

Koniec dnia

Andrzej Zaucha

Koniec dnia czerwonym pachnie winem
szkarłat ciemny przelewa się w czern
czy owioniesz mnie znów białym dymem
niewidzialna wtopiona we mgłę
Tylko raz czujemy wielkość nieba
wtedy trzeba zastygnąć i trwać
jestem sam, Ciebie już przy mnie nie ma
gdy wszystko chcę Ci dać
Koniec dnia czerwonym pachnie winem
óma sfruwała trzepotem twych rzęs
ty minęłaś, ja też kiedyś minę
i tak wszystko straciło już sens
Tylko raz czujemy wielkość nieba
wtedy trzeba zastygnąć i trwać
jestem sam, Ciebie już przy mnie nie ma
gdy wszystko chcę Ci dać